

dr Wojciech Cedro

ORCID: 0009-0007-6853-3806

Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, Polska

The Witold Pilecki Institute of Solidarity and Valor, Poland

e-mail: w.cedro@instytutpileckiego.pl

Niemiecka zbrodnia w Hucie Mińskiej. Historia Kazimierza Przekory zamordowanego w lipcu 1943 roku za ukrywanie Żydów

German crime in Huta Mińska. The story of Kazimierz Przekora murdered in July 1943 for hiding Jews

DOI: 10.5281/zenodo.10078469

Streszczenie: Kazimierz Przekora służył w 7 Pułku Ułanów Lubelskich. Gdy Niemcy zaatakowali Polskę w 1939 roku, walczył w wojnie obronnej do momentu rozwiązania jego oddziału. Następnie powrócił na wieś i zamieszkał w Hucie Mińskiej. Okupacja niemiecka była wyjątkowo brutalna. Naziści skazali ludność żydowską na zagładę. Kazimierz Przekora nie pozostał bierny w tej sytuacji. W 1943 roku przyjął do swojego domu trzech mężczyzn, uciekinierów z mińskiego getta. Zapewnił im kryjówkę oraz pożywienie. 2 lipca 1943 roku doszło do oblawy. Żandarmi z Mińska Mazowieckiego, na których czele stał Friedrich Gutberlet, otoczyli trzy wsie: Cielechowiznę, Gliniak i Hutę Mińską. Niemcy nakazali, aby miejscowi mężczyźni stawili się na szkolnym placu w Gliniaku. Kazimierz Przekora wykonał polecenie, a w tym czasie żołnierze przeszukali jego dom. Ukrywający się w nim Żydzi zostali bestialsko zamordowani. Podobny los spotkał Przekorę, którego zastrzelił Gutberlet. Morderstwo miało zastraszyć lokalną społeczność i zniechęcić ją do udzielania pomocy Żydom.

Słowa kluczowe: Kazimierz Przekora, niemiecka okupacja, zagłada Żydów, Huta Mińska, Mińsk Mazowiecki, pomoc Żydom, represje

Abstract: Kazimierz Przekora served in the 7th Lublin Ulan Regiment. When Germans attacked Poland in 1939, he fought against the German army in the defensive war. He had fought in the war until the disbanding of his Regiment. He returned to Huta Mińska thereafter and stayed in the village. The German occupation was exceptionally brutal. The Nazis decided to exterminate all Jewish population. Kazimierz Przekora opposed the extermination of the Jews. He hosted three Jewish men in 1943. They escaped the ghetto in Mińsk and stayed in his house. Przekora provided the escapees with food and shelter. The Nazi Gendarmes from Mińsk Mazowiecki rounded up the Jews hiding in Przekora's house on July 2, 1943. The Gendarmes were led by Gutberlet and they surrounded three villages: Cielechowizna, Gliniak, and Huta Mińska. The Germans ordered all local men to come to the schoolyard in Gliniak. Kazimierz Przekora complied with the order. While he was staying at the school with the rest of men, the Nazi soldiers were searching his house. They found the Jewish men and brutally killed them. Due to the fact that Przekora was hiding Jews, he was killed by Gutberlet. This murder was intended to intimidate the local community against helping Jews.

Keywords: Kazimierz Przekora, Occupation of Poland, Holocaust, Huta Mińska, Mińsk Mazowiecki, Rescue of Jews, Punishment for aiding the Jews

digital born
CBW
cbw.wp.mil.pl

WPROWADZENIE

Podczas II wojny światowej Niemcy na podbitych przez siebie ziemiach polskich prowadzili politykę terroru. W najtragiczniejszym położeniu znalazła się ludność żydowska, początkowo poddawana różnym represjom, a następnie skazana na zagładę. Rasistowska polityka Trzeciej Rzeszy wiązała się również z szeroko zakrojoną antyżydowską propagandą, prowadzoną wśród ludności polskiej. Jej celem było całkowite zerwanie kontaktów polsko-żydowskich. Pomimo tego znaleźli się Polacy, którzy wspierali prześladowanych. Charakter ich działań był zróżnicowany: od doraźnych form wsparcia poprzez organizowanie kryjówek, fałszowanie dokumentów, zapewnianie pożywienia, aż po długotrwałe ukrywanie. Skala tej pomocy musiała być zauważalna przez Niemców, ponieważ 15 października 1941 roku w Generalnym Gubernatorstwie ukazało się rozporządzenie o ograniczeniu prawa pobytu, które wprowadzało karę śmierci dla Żydów za samowolne opuszczenie getta. Śmierć groziła również tym, którzy udzielali zbiegom schronienia¹. Miesiąc później groźbą kary śmierci objęto także inne akty pomocy².

W publikacjach poświęconych stosunkom polsko-żydowskim w czasie II wojny światowej, które powstały w ostatnich latach, można zauważyć wzrost zainteresowania tematyką pomocową. Dotyczy to głównie zagadnień związanych z represjami wymierzonymi w Polaków pomagających Żydom³. Wciąż jednak wiele z takich przypadków nie doczekało się szczegółowych opracowań.

Niniejszy artykuł prezentuje historię Kazimierza Przekory, który w trakcie II wojny światowej, wraz z rodziną, postanowił pomóc prześladowanym Żydom. Latem 1943 roku przyjął do swojego domu w Hucie Mińskiej trzech uciekinierów z Mińska Mazowieckiego. Zapewnił im pomoc i wyżywienie. Niestety, prawdopodobnie wskutek donosu, Niemcy dowiedzieli się o tym fakcie. 2 lipca 1943 roku lokalna żandarmeria zorganizowała obławę. W jej wyniku, bez wyroku sądu, zamordowano Kazimierza Przekorę oraz ukrywanych przez niego Żydów. Tekst stanowi studium tego przypadku.

¹ Zob. J. A. Młynarczyk, S. Piątkowski, *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc udzielaną Żydom w rejonie Ciepłowa*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków 2007, s. 47.

² B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2019, s. 87.

³ Wśród najważniejszych publikacji dotyczących niemieckich represji za pomoc ludności żydowskiej należy wymienić: *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, red. G. Berendt, A. Namysło, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2014; W. Bielewski, *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1987; *Ten jest z Ojczyzny mojej*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Świat Książki, Warszawa 2007; *Stan badań nad pomocą Żydom w ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański i A. Gontarek, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa – Kielce 2022; B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi*, dz. cyt. oraz źródłowe wydawnictwo *Relacje o pomocy udzielanej Żydom przez Polaków w latach 1939-1945*, T. 1, *Dystrykt warszawski Generalnego Gubernatorstwa*, oprac. S. Piątkowski, Instytut Pamięci Narodowej, Lublin – Warszawa 2018, które doczekało się już kilku tomów, poświęconych poszczególnym dystryktom; D. S. *Los sprawiedliwych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1968.

W pierwszej części artykułu zaprezentowano sylwetkę Kazimierza Przekory. Brał on udział w wojnie polsko-bolszewickiej oraz w wojnie obronnej 1939 roku. Swoją karierę związał z Wojskiem Polskim. Następnie skupiono się na sytuacji ludności żydowskiej w Mińsku Mazowieckim. Postawiono również pytanie, kim byli Żydzi, którzy znaleźli schronienie w domu Kazimierza Przekory.

Kolejnym i głównym celem badawczym było przeanalizowanie i zrekonstruowanie niemieckiej zbrodni w Hucie Mińskiej. Wykorzystano w tym celu polskie i niemieckie materiały archiwalne⁴. Odtworzenie tych wydarzeń pozwala lepiej zrozumieć mechanizmy terroru stosowane przez okupanta wobec Polaków pomagających Żydom.

W ostatniej części artykułu zawarto informacje na temat niemieckiego żandarma Friedricha Gutberleta, odpowiedzialnego za akcję w Hucie Mińskiej. Bazując na dostępnych źródłach, przedstawiono jego postać oraz przesledzono w jakich zbrodniach brał udział. Wydaje się to o tyle ważne, że w okresie okupacji człowiek ten był „panem życia i śmierci” dla wielu Polaków i Żydów. Ponadto zbrodnicze działania oddziału żandarmerii z Mińska Mazowieckiego pokazują, jak w praktyce wyglądał niemiecki terror na prowincji.

ŻYCIORYS KAZIMIERZA PRZEKORY

Kazimierz Przekora urodził się 14 sierpnia 1900 roku w Sławatyczach na Polesiu⁵. Jego młodość przypadła na czasy I wojny światowej, a następnie walki o niepodległość Polski. W listopadzie 1918 roku jako ochotnik dołączył do tworzącego się na Lubelszczyźnie 7 Pułku Ułanów, w którego składzie walczył podczas wojny polsko-bolszewickiej⁶. Władysław Laudyn, biograf pułku, w następujący sposób scharakteryzował ówczesnych rekrutów: *Była to przeważnie młodzież, niepogodzona z istniejącą niewolą narodu, nieuległa panującym opiniom, przeciwnie gorąco wierząca*

⁴ Dla odtworzenia przebiegu mordu bezsprzecznie największe znaczenia mają materiały ze śledztwa AIPN, OKŚZPNP w Warszawie, S 108/2018 Zn. dotyczące zbrodni niemieckich w Gamratce i Cielechowieźnie. Wykorzystano również materiały z Bundesarchiv: B 162/6840, Zeznania Świadków z Izraela dot. sprawy AR-Z 74/66, Zeszyt 2 i B 162/6833, Zbrodnie popełniane na Żydach i Polakach na terytorium Kreishauptmannschaft Mińsk Mazowiecki. Dystrykt Warszawa w latach 1939-1944, T. 2. Korzystano także z ankiet znajdujących się w zbiorach: AIPN, sygn. BU 2205/6, T. 4; AIPN, sygn. GK 166/488, T. 4; AIPN, sygn. BU 0392/1381.

⁵ APL, 1956/0, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej we Włodawie, k. 298.

⁶ Na temat powstania i historii pułku pisali m.in.: J. Odziemkowski, *7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego*, Egross-Mikromax, Warszawa 1989; K. Szczypioński, *Dzieje Ułanów Lubelskich*, Muzeum Ziemi Mińskiej, Mińsk Mazowiecki 2018; tenże, *Zarys dziejów 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 1994, T. 2, s. 46-72; P. Fedorowicz, *Siódmacy w kampanii wrześniowej. Obsada 7. Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego we wrześniu 1939 roku*, Muzeum Ziemi Mińskiej, Mińsk Mazowiecki 2019.

w orężną walkę o niepodległość i gotowa choćby zaraz do walki jej stanąć: słowem – młodzież o nieprzeciętnych wartościach charakteru, serca i myśli.

Młodzi żołnierze szybko włączyli się w wir działań niepodległościowych. 20 listopada 1918 roku do walki został skierowany pluton żołnierzy pod dowództwem ppor. Bronisława Rakowskiego. Przydzielono ich do grupy mjr. Wacława Wieczorkiewicza, której zadaniem było przyjść z odsieczą Lwowa. Jednakże już po drodze, w obszarze Rawy Ruskiej, doszło do ciężkich walk z Ukraińcami. Tam też w nocy 26 listopada ułani wzięli udział w natarciu na pozycje wroga. W kolejnych miesiącach część pułku uczestniczyła w walkach grupy płk. Leona Berbeckiego, które trwały do kwietnia 1919 roku. Pozostali żołnierze zostali skierowani do Warszawy, ponieważ sytuacja polityczna w kraju wymagała, aby wzmocnić miejscowy garnizon oddziałem kawalerii⁸. W stolicy doszło do przyznania pułkowi oficjalnej nazwy, tj. 7 Pułk Ułanów, oraz barw – dotychczasową żółto-białą zastąpiono amarantowo-białą⁹.

Do jesieni 1919 roku pułk wchodził w skład różnych zgrupowań i brał udział w walkach między innymi o Lidę, Wilno, nad rzeką Szczarą, pod Tatarcami i Berdówką. Dopiero w październiku 1919 roku wycofano go na odpoczynek w rejon Budśławia¹⁰. W styczniu 1920 roku powrócił na front. Ułani zostali skierowani na północ, gdzie chronili linię kolejową Ryga – Dyneburg na odcinku tego drugiego miasta oraz Jakobstadtu. Aktywnie wspierali Łotyszy w walkach z bolszewikami, jednocześnie zabezpieczając północne skrzydło Wojska Polskiego. Weszli też w skład 1 Brygady Jazdy płk. Władysława Beliny-Prażmowskiego. Następnie, tak jak pozostałe polskie siły, stanęli przed wyzwaniem związanym z ofensywą wojsk Tuchaczewskiego.

Pod koniec czerwca 1920 roku 1 Brygadę Jazdy przewieziono transportem kolejowym na Front Wołyński. 4 lipca pod Równem stoczono całodzienną bitwę z siłami 1 Armii Konnej dowodzonej przez komandarma Siemiona Budionnego. Kawalerzyści 7 Pułku walczyli między innymi w rejonie Tynnego¹¹. Kolejne tygodnie przynosiły nowe starcia z przeciwnikiem na różnych odcinkach frontu. Ułani, wchodzący już wówczas w skład 4 Brygady Jazdy, wstawili się szczególnie w bitwie pod Cycowem¹².

⁷ W. Laudyn, *Zarys historii wojennej 7-go Pułku Ułanów Lubelskich*, Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa 1931, s. 3.

⁸ J. Odziemkowski, *7 Pułk Ułanów...*, dz. cyt., s. 4-5.

⁹ Zestaw barw został zaprojektowany przez oficera pułku W. Dunina-Borkowskiego. Nawiązywały one do tradycji pułku Legii Włoskiej oraz późniejszego 7 Pułku Lansjerów Nadwiślańskich z czasów Napoleona Bonaparte'go. K. Szczypiorski, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 50.

¹⁰ Czas ten został wykorzystany na uzupełnienie umundurowania oraz ekwipunku, a także leczenie i dokarmianie koni wyczerpanych półroczną kampanią. J. Odziemkowski, *7 Pułk Ułanów...*, dz. cyt., s. 5.

¹¹ Wówczas to szarża 1 szwadronu 7 Pułku zdobyła pięć ciężkich karabinów maszynowych, a także wozy taborowe oraz około 100 jeńców. Zob. W. Nowak, *Samhorodek-Komarów 1920. Walki jazdy polskiej z konnicą Budionnego. Maj-wrzesień 1920*, Bellona, Warszawa 2010, s. 110.

¹² K. Szczypiorski, *Zarys dziejów...*, dz. cyt., s. 51.

W sierpniu 1920 roku rozpoczęto pościg za wycofującymi się oddziałami bolszewików. 4 Brygada Jazdy zabezpieczała przestrzeń między 1 Dywizją Piechoty Legionów – której celem był Białystok – a 3 Dywizją Piechoty Legionów maszerującą w kierunku Brześcia nad Bugiem. Pod Kleszczelami idący w straży przedniej 7 Pułk wraz z 16 Pułkiem Ułanów zniszczyły grupę artylerii ciężkiej sił komunistycznych¹³. Na początku września pułk znajdował się w rejonie Suwałk. W drugiej połowie miesiąca wyruszył wraz z 2 Armią Wojska Polskiego do dalszej walki, w celu przerwania frontu litewskiego i przełamania oddziałów sowieckich, które broniły się na linii Niemna. 22 września ułani lubelscy, maszerując w straży przedniej, odnieśli sukces w starciu z oddziałami litewskimi. W dniach 10-15 października pułk szarżował na Krzywicze, leżące na północny wschód od białoruskiego Mińska, zdobywając dużą grupę jeńców, a także uzbrojenie. Były to jedne z ostatnich walk, jakie toczyli ułani w wojnie o niepodległość. Ogólny bilans strat 7 Pułku Ułanów Lubelskich w walkach 1918-1920 roku wynosił: 161 zabitych, około 400 rannych. Kawalerzyści wzięli do niewoli 3600 żołnierzy przeciwnika, zdobyli 19 dział, 63 ciężkie karabiny maszynowe, 13 sztandarów, a także kilkaset koni i znaczną ilość sprzętu wojskowego¹⁴.

Kazimierz Przekora za udział w wojnie polsko-bolszewickiej, w ramach 4 Brygady Jazdy, otrzymał Krzyż Walecznych. Został również odznaczony lotewskim medalem pamiątkowym za wojnę 1918-1920, zapewne za walki na odcinku Dyneburg – Jakobstadt. Po zakończeniu wojny Przekora pozostał w polskiej armii. Służba w 7 Pułku Ułanów Lubelskich wiązała się z przeprowadzką do Mińska Mazowieckiego, gdzie zorganizowano stały garnizon jednostki. W kolejnych latach Przekora podnosił swoje wojskowe kwalifikacje. 3 maja 1921 roku awansował na kaprała, a 1 grudnia 1922 roku na plutonowego. W 1923 roku został podoficerem zawodowym, w 1925 roku zaś ukończył szkołę podoficerską CKM. W 1926 roku awansował na wachmistrza, a następnie otrzymał stopień starszego wachmistrza¹⁵. W trakcie służby wojskowej Kazimierz Przekora wykazywał się sumiennością i zaangażowaniem. W opinii wydanej przez dowódcę 7 Pułku Ułanów płk. Leonarda Łodzi-Michalskiego można przeczytać: *St. wachm. Przekora Kazimierz [...] wykazał zamiętowanie i gorliwość w wypełnianiu obowiązków służbowych. Jego praca dawała rok rocznie bardzo dobre wyniki. Sprawowanie się w służbie i poza służbą bardzo dobre*¹⁶.

Wojskowe awanse zbiegły się ze zmianami w życiu osobistym. 15 listopada 1924 roku poślubił Helenę Miąsek, zamieszkałą w Hucie Mińskiej. Młoda para początkowo mieszkała w rodzinnym domu Heleny, po czym przeprowadziła się do wynajętego mieszkania w Mińsku Mazowieckim. Małżeństwo doczekało się dwójki

¹³ J. Odziemkowski, *7 Pułk Ułanów...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁴ Tamże, s. 7.

¹⁵ CAW, sygn. KZ 22-100 Kazimierz Przekora.

¹⁶ Cyt. za: P. Fedorowicz, *Kazimierz i Antoni Przekora*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2018, T. 26, s. 197.

dzieci: Henryka i Wandy. Szczęście rodzinne przerwała śmierć Heleny w 1938 roku. Dwa lata później Kazimierz Przekora ożenił się po raz drugi – z Władysławą Książek¹⁷.

We wrześniu 1939 roku rozpoczęła się II wojna światowa. Polscy żołnierze przystąpili do obrony kraju przed niemiecką i sowiecką agresją. Mobilizację w 7 Pułku rozpoczęto 24 sierpnia o godzinie 5 rano. Szwadrony zostały przygotowane i stanęły w pogotowiu marszowym. Ułani lubelscy weszli w skład Mazowieckiej Brygady Kawalerii przydzielonej do Armii „Modlin”. Walki, w których uczestniczyli ułani, rozpoczęły się już 1 września¹⁸. Kazimierz Przekora wyruszył z drugim rzutem 7 Pułku i walczył na Lubelszczyźnie¹⁹. Wobec przewagi wroga, a także ataku ze wschodu przez ZSRS, położenie oddziałów polskich stało się krytyczne. Żołnierze znaleźli się w potrzasku. Dlatego też pod koniec września dowództwo podjęło decyzję o kapitulacji. Wówczas żołnierze zaczęli na masową skalę niszczyć bądź ukrywać broń. W ten sposób pozbyto się między innymi broni maszynowej, przeciwpancernej oraz resztek amunicji. Ułani, którzy nie chcieli trafić do niewoli, a mieszkali na terenach położonych na wschód od Wisły, mogli zabrać swoje konie. Kasę pułkową podzielono, wydając oficerom po 100 złotych, podoficerom po 70 złotych, ułanom zaś po 35 złotych. Żołnierze zdejmowali mundury i po cywilnemu starali się przedostać do Warszawy lub Mińska Mazowieckiego²⁰.

Kiedy rozwiązano oddział, Kazimierz Przekora postanowił wrócić na Mazowsze. Zamieszkał jednak nie w Mińsku Mazowieckim, ale w leżącej nieopodal Hucie Mińskiej. Zapewne spodziewał się, że na wsi będzie mu łatwiej ukryć się przed potencjalnymi szykanami. Zwłaszcza, że jako były żołnierz mógł być na nie narażony.

OKUPACJA MIŃSKA MAZOWIECKIEGO. SYTUACJA LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Kłęska wojny obronnej oznaczała, że państwo polskie przestało istnieć. III Rzesza i Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich podzieliły między sobą podbite tereny. Nowa granica przebiegała wzdłuż linii Bugu i Sanu²¹. Mińsk Mazowiecki znalazł

¹⁷ Zob. <https://instytutpileckiego.pl/pl/zawolani-po-imieniu/upamietnieni/kazimierz-przekora> [dostęp: 10.09.2023].

¹⁸ Na temat dokładnego przebiegu walk, w jakich uczestniczył 7 Pułk Ułanów – zob. K. Szczypiorski, *Dzieje Ułanów Lubelskich...*, dz. cyt., s. 309-334.

¹⁹ P. Fedorowicz, *Kazimierz i Antoni Przekora*, dz. cyt., s. 197.

²⁰ M. Pacut, *Mazowiecka Brygada Kawalerii w wojnie 1939 roku*, Oficyna Wydawnicza Ajaks, Pruszków 2013, s. 104-105.

²¹ Obszar, który przypadł państwu niemieckiemu, obejmował 188 tys. km kw. Było to ok. 48,5% terytorium II RP. Mieszkało tam wówczas ok. 22,1 mln ludzi, wśród których ok. 84% stanowili Polacy, a ok. 10% Żydzi. Mniejszy odsetek ludności, choć istotny ze względu na potencjalną kolaborację z okupantem, stanowili folksdojczy (ok. 3%) i Ukraińcy (2,4%). Obszar wcielony do Związku Sowieckiego był nieco większy terytorialnie – 201 tys. km kw., ale słabiej zaludniony. Na tym terenie mieszkało ok. 13,2 mln ludności zróżnicowanej pod kątem etnicznym. Polacy stanowili ok. 40%, Ukraińcy 34,2%,

się w Generalnym Gubernatorstwie, utworzonym przez Hitlera na mocy dekretu w październiku 1939 roku²². Miasto zostało włączone do dystryktu warszawskiego. Od początku okupacji Niemcy represjonowali polskich obywateli. W największym stopniu dotknęło to ludność żydowską. Przed wojną około 40 procent mieszkańców Mińska Mazowieckiego stanowili Żydzi. Posiadali oni swoje organizacje kulturalne, szkoły, cmentarze. Brali aktywny udział w życiu politycznym²³. Zostało to brutalnie przerwane przez kolejne rozporządzenia Niemców.

Getto w Mińsku Mazowieckim powstało 25 października 1940 roku. Mieszkało w nim, według różnych szacunków, od pięciu do siedmiu tysięcy Żydów²⁴. Zgodnie z rozporządzeniem starosty dr. Carla Bittricha z 12 grudnia 1941 roku obejmowało ono swoim zasięgiem: *całą ul. Nadrzeczną i Bulwarną, część ul. Warszawskiej (po obu stronach) od rzeki Srebrnej do ul. Ogrodowej względnie Rynku, ul. Ogrodowa budynki nr 1 i 2, część ul. Mostowej od ul. Piłsudskiego, do ul. Zgoda, a dalej do ul. Siennickiej (od strony północnej), część ul. Siennickiej od Mostowej do posesji Rynek 15, zachodnią część ul. Błonie, ul. Klasztorną od Mostowej do posesji nr 5 oraz zachodnią część ul. Zgody od Mostowej do domu nr 4*²⁵. Getta nie otaczał, tak jak w Warszawie, ceglany mur. Zamiast tego formę ogrodzenia stanowiły kolczaste zasieki oraz namalowane czarną farbą linie, które wskazywały granice. Mieszkańców obowiązywał – pod groźbą kary śmierci – zakaz opuszczania dzielnicy²⁶.

Do Mińska Niemcy przesiedlili również Żydów między innymi z Kalisza, Lipna i Kutna, a w 1941 roku z okolicznych wsi. Według dokumentów Żydowskiej Samopomocy Społecznej 1 kwietnia 1942 roku w Mińsku znajdowało się 5450 Żydów, w tym 625 uchodźców z terenów włączonych do Rzeszy. Getto obejmowało swoim zasięgiem 110 domów z 918 izbami²⁷. Panowały tam tragiczne warunki życia: *Bez przepustek Żydom nie wolno było opuszczać terenu getta. A po godzinie siódmej*

Żydzi ok. 8,45%, a Białorusini ok. 8,5%. W 1941 roku, po napaści III Rzeszy na ZSRS, ziemie te znalazły się również pod panowaniem niemieckim. Zob. B. Musiał, *Kto dopomoże Żydowi*, dz. cyt., s. 26-27.

²² W skład Generalnego Gubernatorstwa weszły cztery jednostki administracyjne – dystrykty: Kraków, Radom, Lublin i Warszawa. W 1941 roku, po ataku III Rzeszy na ZSRS, utworzono piąty dystrykt – Galicja. GG nie było organizmem państwowym, ale swego rodzaju protektoratem, który nie został wcielony do Rzeszy. Zob. W. Wichert, *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939-1945*, [w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa – Kielce 2022, s. 77-78.

²³ Na temat Mińska Mazowieckiego – zob. D. Sitkiewicz, *Żydzi w powiecie mińskim w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944. Stan badań, postulaty badawcze, źródła*, "Polish-Jewish Studies" 2021, T. 2, s. 174-201; A. Gontarek, *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918-1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015; L. M. Kłos, *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczpospolitej*, Agencja Wydawnicza Egros, Warszawa 2010.

²⁴ A. Gontarek, *Judenrein. Bez Żydów. Żydzi mińscy w czasie wojny i po jej zakończeniu*, Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego, Mińsk Mazowiecki 2012, s. 9.

²⁵ Cyt. za: B. Engelking, *Wprowadzenie do dziennika Brandli Siekierki*, [w:] *Sny chociaż mamy uspaniałe... Okupacyjne dzienniki Żydów z okolic Mińska Mazowieckiego*, red. nauk. B. Engelking, Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2016, s. 164-165.

²⁶ A. Gontarek, *Judenrein...*, dz. cyt., s. 9.

²⁷ B. Engelking, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 165.

wieczorem nie wolno było Żydom poruszać się po getcie. [...] W getcie warunki były fatalne. Panował tyfus i głód. Wielu Żydów prawie codziennie umierało z braku odpowiedniego wyżywienia i pomocy lekarskiej. Szczególnie w warunkach ciężkich żyli Żydzi przybyli z innych miejscowości, którzy niezależnie od tego, że napotykali trudności z otrzymaniem żywności, przebywali w warunkach anty-sanitarnych²⁸.

Niemcy stosowali na masową skalę przemoc fizyczną i psychiczną wobec Żydów. Wykorzystywali ich także do przymusowej pracy w obozach, które znajdowały się zarówno w okolicznych miejscowościach, jak i na terenie samego miasta. W Mińsku utworzono trzy obozy: wojskowy – ze względu na siedzibę w budynku przedwojennej szkoły potocznie określanej „Kopernikiem”, przemysłowy Kruppa – umiejscowiony w siedzibie firmy Rudzki (i tak też nazywany), oraz budowlany – należący do koncernu Wolfer & Goebel²⁹. Warunki funkcjonowania „Kopernika” dość dokładnie opisał Franciszek Mówiński, który został zatrudniony w kancelarii wydziału zdrowia w Mińsku. Z racji pełnionej funkcji często odwiedzał wspomnianą placówkę³⁰: *Dzień zaczynał się od apelu, podczas którego dzielono i pędzono do najcięższych i najbrudniejszych robót w mieście. Czyszcili ustępy u Niemców i ich sługusów, dźwigali podkłady i szyny kolejowe oraz rozładowywali wagony z węglem i koksem. Prześladowania ograniczali teraz hitlerowcy do kopania i bicia okraszonego stekiem wyzwick i opluwaniem bezbronnych. Mieszkanie więźniów było obecnie lepsze niż w cuchnącej szopie firmowej czy w wilgotnym i ciemnym magazynie fabrycznym. [...] Każdy robotnik otrzymywał dziennie pół kilograma ciemnego chleba, pięć dkg buraczanej marmolady i miskę zupy okraszonej odpadkami z taniej jatki lub kawatkami końskiej padliny. Przeszło dwieście pięćdziesiąt ludzi, w tym około 50 kobiet, mieszkało w tym obozie. Podzielono ich na 10 grup, przydzielając każdej oddzielną salę. W auli urządzano specjalne warsztaty rzemieślnicze. Niemcy dostarczali tu potrzebne narzędzia i przydzielali wybranym rzemieślnikom różne prace, za które płacili szczyptą tytoniu, resztką jakiegoś jada albo zgoła wyzwickami i kopniakiem. Wynagrodzenie zależało od charakteru, humoru i przyzwoitości zleciodawcy³¹.*

Ocalały Leon Guz był zarówno w „Koperniku”, jak i „Rudzkim”. Według niego praca w tym pierwszym obozie była szczególnie ciężka. Dodatkowo strażnicy znęcali się nad więźniami, bijąc ich i musztrując. Czasem odbywało się to już po zakończeniu roboczej dniówki. Zdaniem Guza nieco lepiej wiodło się Żydom w fabryce „Rudzkiego”: *Praca w fabryce „Rudzkiego” nie była zbyt ciężka. Polegała głównie na przenoszeniu kątowników z placu do hal fabrycznych oraz utrzymywaniu porządku w fabrycznym obojściu. Nie mieliśmy do czynienia z Niemcami – bezpośrednią pieczę nad nami*

²⁸ Bundesarchiv, B 162/6840, Relacja świadka Efraima Siedleckiego, k. 4-5.

²⁹ E. M. Borkowska, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w powiecie mińskim w latach 1939-1943*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2015, T. 23, s. 89.

³⁰ F. Mówiński brał również udział w komunistycznej konspiracji i sam też organizował pomoc dla Żydów. Zob. D. Sitkiewicz, *Żydzi w powiecie mińskim w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944...*, dz. cyt., s. 186.

³¹ F. Mówiński, *Szumcie wierzby*, Czytelnik, Warszawa 1972, s. 68-69.

spełniali Polacy, zatrudnieni w tej fabryce. W zasadzie nie było powodów do narzekań. Istotne znaczenie miało również i to, że karmiono nas nieźle. Mielśmy także możliwość korzystania z kuchenki. [...] Wraz z nastaniem pierwszych chłodów pogorszyły się warunki zakwaterowania u „Rudzkiego”. Silne podmuchy wiatru, zacinający deszcz bulaty po pomieszczeniach elektrowni. Część otworów okiennych zastoniliśmy deskami i słomą, a wiele pozostało w dalszym ciągu otwartych³².

W sierpniu 1942 roku Niemcy rozpoczęli likwidację mińskiego getta. Na miejscu zamordowano około 1000 osób, a ponad 5000 ludzi zaprowadzono na dworzec, aby wysłać ich do Trebłinki³³. Wśród zgromadzonych na peronie Żydów dokonano selekcji. Niemcy wybierali przede wszystkim młodych i silnych mężczyzn, a także specjalistów – rzemieślników różnych zawodów. W sumie wywózki uniknęło około 500-700 osób, które zostały przydzielone do miejscowych obozów pracy przymusowej³⁴. Placówki te kontynuowały swoją działalność przez kolejne kilka miesięcy, aż zapadła decyzja o wymordowaniu pozostałych przy życiu Żydów. Szczególnie krwawy przebieg miała likwidacja „Kopernika” w styczniu 1943 roku³⁵. Żydzi, zdając sobie sprawę z niemieckich planów, przystąpili do obrony. Część robotników poprowadzono w kierunku cmentarza – wówczas, wykorzystując element zaskoczenia, zaatakowali oni strażników. Nielicznym udało się uciec, reszta zginęła w nierównej walce³⁶. Pozostali zabarykadowali się w budynku, który został podpalony przez Niemców. Do wyskakujących z okien żandarmi strzelali z karabinów maszynowych. Kilka miesięcy później, w czerwcu 1943 roku, podobny los spotkał żydowskich

³² L. Guz, *Targowa 64. Dziennik 27.I.1943 – 11.IX.1944*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 1990, s. 133.

³³ Na temat likwidacji getta – zob. E. Noiński, *Likwidacja getta żydowskiego w Mińsku Mazowieckim na podstawie relacji i wspomnień naocznych świadków*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2006, T. 14, s. 75-83; J. A. Młynarczyk, „Akcja Reinhardt” w gettach prowincjonalnych dystryktu warszawskiego 1942-1943, [w:] *Prowinca noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leonciak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 64-66.

³⁴ Naziści dawali złudną nadzieję, że robotnicy zostaną oszczędzeni i unikną tragicznego losu. Kiedy tylko informacje o ocalonych rozeszły się po okolicy, niektórzy wracali z lasów lub innych kryjówek do miasta. Powrót wynikał głównie z braku innych perspektyw. W obozach można było przenocować oraz dostać coś do jedzenia. Ryzyko było ogromne, ponieważ Niemcy co jakiś czas dokonywali kolejnych czystek.

³⁵ Leon Guz wspominał na temat obozu „Kopernik”: *Był to stosunkowo duży, trzypiętrowy gmach* – zob. L. Guz, *Targowa 64...*, dz. cyt., s. 110.

³⁶ Ucieczki z Mińska były częste: *Kilkudziesięciu, może około stu Żydom pozostawionym po akcji likwidacyjnej w sierpniu 1942 roku, jako siła robocza, skupiona w gmachu szkoły im. Mikołaja Kopernika, udało się uciec. Jedna z grup została w okolicach Łukowa wydana przez chłopów w ręce żandarmów niemieckich. W samym zaś „Koperniku”, w przewidywaniu szybkiego wymordowania pozostałych tu jeszcze Żydów, organizowały się nadal grupy bojowe. 10 stycznia 1943 roku o świcie oddział SS, żandarmierii i granatowej policji rozpoczął likwidację zgromadzonej tu ludności. Pierwsza 30-osobowa grupa żydowskich bojowników rzuciła się w okolicy żydowskiego cmentarza na morderców z łomami, kawałkami żelaza, kamieniami. Z tej grupy trzem Żydom udało się zbiec, reszta w nierównej walce zginęła na miejscu. obrażenia odnieśli też niektórzy hitlerowcy, trzech z nich zostało ciężko rannych, jeden następnego dnia zmarł. Cyt. za: M. Fuks, *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego*, Wydawnictwo Sorus, Poznań 1999, s. 223-224.*

robotników pracujących w byłej fabryce Rudzkiego. Egzekucji dokonano na terenie miejscowego kirkutu. Tylko niewielkiej grupie ludzi udało się wcześniej uciec.

Żydzi, którzy schronili się w domu Kazimierza Przekory, musieli pracować w jednym z mińskich obozów. Prawdopodobnie, biorąc pod uwagę okres, w jakim rozgrywały się wydarzenia, można założyć, że był to „Rudzki”, ponieważ został on najpóźniej zlikwidowany. Niewykluczone, że wcześniej przebywali również w „Koperniku”. Skąd Żydzi wiedzieli, że w Hucie Mińskiej uzyskają wsparcie? Być może uciekinierzy znali się wcześniej z Przekorą, który pracował oraz przez pewien czas mieszkał w Mińsku Mazowieckim.

NIEMIECKA OBLAWA W CIELECHOWIŹNIE, GLINIAKU I HUCIE MIŃSKIEJ

Wanda Perczyńska z domu Przekora, córka Kazimierza, nie była w stanie podać dokładnej daty, kiedy Żydzi przyszli do domu jej ojca. Zapamiętała, że było to latem 1943 roku: *Mój ojciec powiedział mi, że w nocy przyszło do naszego domu trzech Żydów. Prosił, aby ojciec przez kilka dni przetrzymał ich, gdyż ukrywali się przed hitlerowcami. Ojciec mój zgodził się na to i ukrył ich w piwnicy*³⁷. Wspomniana piwnica znajdowała się pod podłogą w kuchni. Wejście do niej zostało zamaskowane za pomocą dywanu. Nie wiadomo, czy Żydzi przebywali tam przez cały czas, czy też na przykład wychodzili w nocy. W każdym razie pomoc nie ograniczała się jedynie do kryjówki. Kazimierz Przekora wraz ze swoją żoną Władysławą (macochą Wandy) zapewniał mężczyznom pożywienie. Wanda wielokrotnie widziała, jak podawali Żydom posiłki. Można przyjąć, że pomoc trwała co najmniej kilka tygodni – aż do momentu wykrycia jej przez Niemców. Dekonspiracja nastąpiła najprawdopodobniej wskutek donosu. Według Perczyńskiej, około tydzień przed akcją żandarmerii, do ich domu miał przyjść mężczyzna podejrzewany o współpracę z Niemcami. Jego wizyta nie była zapowiedziana i wywołała zaskoczenie u domowników. Kolaborant mógł wtedy usłyszeć odgłosy z piwnicy, co stało się podstawą do złożenia zawiadomienia na komendzie żandarmerii³⁸.

Niemiecka akcja rozpoczęła się nad ranem 2 lipca 1943 roku. Przebieg wydarzeń można odtworzyć na podstawie zeznań świadków. Najprawdopodobniej celem żandarmerii było wyszukanie ukrywających się Żydów w okolicy Mińska Mazowieckiego. Niemcy otoczyli trzy wsie: Hutę Mińską, Cielechowiznę i Gliniak, które znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie. W akcji uczestniczyło kilkudziesięciu umundurowanych

³⁷ AIPN, OKŚZPNP w Warszawie, S 108/2018 Zn, Protokół przesłuchania świadka Wandy Perczyńskiej z dn. 17 maja 1974 r., k. 79.

³⁸ Warto podkreślić, że kolaborant został w późniejszym czasie, tj. 11 czerwca 1944 roku, zastrzelony przez Armię Krajową. Zob. S. Kuligowski, *VI Wieków Mińska Mazowieckiego*, T. 6, *Mińsk Mazowiecki w latach 1939-1944 (wojna i okupacja)*, Muzeum Ziemi Mińskiej, Mińsk Mazowiecki 2020, s. 380.

funkcjonariuszy³⁹. Żandarmi nakazali sołtysom, aby powiadomili okolicznych mężczyzn o obowiązku stawienia się na szkolnym placu w Gliniaku. Wanda Perczyńska zapamiętała: *Okolo godziny 4 rano zapukał w okno sołtys Stanisław Wąsik informując, że jest oblawa i wszyscy mężczyźni mają natychmiast stawić się na terenie szkoły w Gliniaku. Kazimierz Przekora ubrał się, poinformował trzech ukrywających się w domu Żydów o oblawie, a następnie wyszedł*⁴⁰.

Od tego momentu wydarzenia rozgrywały się dwutorowo. W czasie, kiedy Przekora przebywał na szkolnym placu, kilku niemieckich żandarmów otoczyło jego domostwo. Żandarmi krzyczeli *Jude, Jude!*, szukając Żydów. Kazimierz Kowalski jako chłopiec był świadkiem tych wydarzeń: *Wybiegłem wtedy na podwórko. Zauważyłem tam, że żandarmi niemieccy wyprowadzili z mieszkania Kazimierza Przekory trzech mężczyzn – Żydów. Na podwórku widziałem czterech lub pięciu żandarmów niemieckich, rewidowali oni trzech Żydów. Nazwisk tych Żydów nie znam.*

Kowalski zapamiętał również, że jeden z ukrywających się mężczyzn był młodszy, mógł mieć około 20 lat, natomiast pozostali dwaj Żydzi byli w średnim wieku. Podobnie wspominała ich Wanda, córka Kazimierza Przekory, która Żydów widywała znacznie częściej: *Żydzi ci byli w średnim wieku*⁴¹. A także inny świadek wydarzeń, Władysław Łojek: *Żydów tych widziałem stojących na podwórku Kazimierza Przekory. Byli to mężczyźni w wieku 30-40 lat. Nazwisk tych Żydów nie znam*⁴². Żaden ze świadków nie był w stanie wskazać nazwisk mężczyzn ani bardziej szczegółowych informacji ich dotyczących.

W trakcie rewizji wykonywanej przez Niemców jeden z Żydów podjął desperacką próbę ucieczki. Zaczął biec przez okoliczne pola żyta i kartofliiska w kierunku wsi Gliniak. Nie zdążył jednak uciec daleko, ponieważ zamordowano go za pomocą pistoletu maszynowego. Natomiast pozostałych dwóch mężczyzn żandarmi odprawdzili na drogę dojazdową, która znajdowała się w odległości około 70 metrów od gospodarstwa Kazimierza Przekory, i tam zastrzelili ich z broni maszynowej.

W czasie, gdy Niemcy mordowali Żydów w Hucie Mińskiej, na terenie szkolnego dziedzińca w Gliniaku trwała zbiórka miejscowych Polaków. Zgromadzonym nakazano ustawić się w czwórkowe kolumny. Następnie podzielono ich według kryterium wieku – młodzi mężczyźni mieli przejść na jedną stronę, a starsi na drugą. Akcją dowodził oficer żandarmerii z Mińska Friedrich Gutberlet. W pewnej chwili ten ostatni nakazał wystąpić z szeregu Kazimierzowi Przekorze. Zwrócił się do niego bezpośrednio,

³⁹ Trudno dokładnie stwierdzić, które niemieckie oddziały, oprócz żandarmerii, brały udział w akcji. Wiktoria Łojek zapamiętała: *hitlerowcy, którzy brali udział w otoczeniu domów we wsiach Huta Mińska i Cielechowizna ubrani byli w wojskowe mundury niemieckie. O ile dobrze pamiętam, jedni z nich mieli mundury koloru zielonego, a inni prawdopodobnie koloru czarnego. Kilku Niemców na piersiach nosiło stalowe blachy w kształcie półksiężyca.*

⁴⁰ Relacja Wandy Perczyńskiej, [w:] P. Fedorowicz, *Kazimierz i Antoni Przekora*, dz. cyt., s. 197-198.

⁴¹ AIPN, OKŚZPNP w Warszawie, S 108/2018 Zn, Protokół przesłuchania świadka Kazimierza Kowalskiego z dn. 14 maja 1974 r., k. 66-68.

⁴² Tamże, Protokół przesłuchania świadka Władysława Łojka z dn. 18 czerwca 1973 r., k. 62.

oskarżając go o pomoc Żydom i ich ukrywanie⁴³. Potem żandarm wraz ze swoim pomocnikiem volksdeutschem o nazwisku Siwek odprowadzili Przekorę na ścieżkę polną znajdującą się za dziedzińcem szkolnym i tam go zamordowali: *Widziałem jak Gutberlet z pistoletu ręcznego strzelił kilkakrotnie do Kazimierza Przekory. Na skutek tych strzałów Kazimierz Przekora został zabity przez Gutberleta. Stwierdzam z całą stanowczością, że Kazimierza Przekorę zastrzelił komendant żandarmerii Gutberlet, gdyż zbrodnię tę widziałem z odległości około 300 metrów przy dobrej widoczności. Wykluczam tu jakąkolwiek pomyłkę. Wtedy gdy Gutberlet strzelał do Kazimierza Przekory obok niego stał inny żandarm. Po zabiciu Kazimierza Przekory Gutberlet wrócił na dziedziniec szkolny⁴⁴.*

Tego dnia, oprócz Kazimierza Przekory, żandarmi zabili również Zygmunta Dziurkowskiego. Okoliczności jego śmierci nie są do końca jasne. Prawdopodobnie nie pojawił się na miejscu zbiórki, o czym świadczą słowa jednego ze świadków: *W pewnej chwili zauważyłem, jak dwóch lub trzech żandarmów z Mińska Mazowieckiego wyprowadzało z domu ze wsi Gliniak Zygmunta Dziurkowskiego. Żandarmi ci prowadzili Zygmunta Dziurkowskiego w kierunku pobliskiego lasu. Po pewnym czasie usłyszałem strzał dochodzący z tego kierunku, w którym uprzednio żandarmi poprowadzili Dziurkowskiego. Wobec tego poszedłem w to miejsce, skąd pochodził strzał i po przybyciu zauważyłem leżącego na ziemi zabitego Zygmunta Dziurkowskiego. Widziałem, że Zygmunt Dziurkowski miał przestrzeloną głowę i obok niego było dużo krwi. Nie dawał już on żadnych oznak życia. W pobliżu leżącego zabitego Zygmunta Dziurkowskiego nie było żandarmów, ani też innych osób⁴⁵.*

Niestawienie się na terenie szkoły oznaczało, że dana osoba próbuje coś ukryć. Przekonał się o tym Władysław Łojek, sąsiad Kazimierza Przekory. Na podwórze jego domu przyszło pięciu żołnierzy niemieckich. Następnie dwóch z nich weszło do mieszkania, a pozostali czekali na zewnątrz. Niemcy wyprowadzili Władysława i oskarżyli go, że jest Żydem. Zażądali od niego dokumentów. Niestety, Łojek zostawił je u swoich rodziców w Mińsku Mazowieckim. Aby uratować męża Wiktoria Łojek postanowiła pobiec do miasta po jego dowód osobisty. Kiedy wróciła, małżeństwo zaprowadzono na boisko szkolne, gdzie trwało zgromadzenie. Następnie jeden z żandarmów odprowadził Wiktorię na bok i tam zaczął ją bić i kopać, krzycząc, że jest Żydówką. Kobieta zaczęła mu tłumaczyć, że jest chrześcijanką. Wtedy nakazał jej powiedzieć pacierz. Gdy wykonała polecenie, puścił ją do domu. Na szkolnym placu pozostał Władysław,

⁴³ TAIPN, OKŚZPNP w Warszawie, Protokół przesłuchania świadka Józefa Zychowicza z dn. 14 maja 1974 r., k. 72.

⁴⁴ Tamże, k. 73. Trudno dokładnie określić miejsce śmierci Kazimierza Przekory, ponieważ znajdowało się ono na polach między wsiami Hutą Mińską, Gliniakiem i Cielechowizną. Wsie te leżą w bezpośrednim sąsiedztwie, stąd w ankietach wpisywano wszystkie trzy miejscowości. Już po zakończeniu niemieckiej akcji ciało Kazimierza Przekory spoczęło na cmentarzu w Mińsku Mazowieckim. Zamordowani Żydzi zostali pochowani prawdopodobnie na polach leżących między wspomnianymi wsiami.

⁴⁵ Tamże, Protokół przesłuchania świadka Henryka Lubaszki dn. 27 marca 1972 r., k. 54.

jednakże nie był już niepokojony. Po pewnym czasie on i pozostali mężczyźni zostali zwolnieni do swoich gospodarstw.

ŻANDARM FRIEDRICH GUTBERLET

Za akcją mordu w Hucie Mińskiej stał Friedrich Gutberlet⁴⁶, urodzony 2 czerwca 1902 roku w Blankenheim – był więc niemal rówieśnikiem Kazimierza Przekory. W trakcie II wojny światowej służył w żandarmerii w Mińsku Mazowieckim⁴⁷. Uczestniczył czynnie w eksterminacji Żydów podczas likwidacji getta, a także w wielu innych zbrodniach. Wśród polskiej i żydowskiej ludności miał opinię potwora i mordercy. Baruch Gartenkranz dobrze zapamiętał jego wygląd: *wysoki, tusza średnia, twarz pociągła, włosy jego rude, mógł mieć wówczas około 40 lat. Brał udział we wszystkich akcjach likwidacyjnych. Morderca wielu Żydów. Był jednym z najokrutniejszych morderców na terenie Mińska Mazowieckiego. Z-ca szefa żandarmerii na terenie Mińska*⁴⁸. Inny z zeznających wspominał: *Doskonale pamiętam, że całą tą grupą hitlerowców to jest żandarmów niemieckich i żołnierzy niemieckich ubranych w czarne mundury dowodził komendant żandarmerii niemieckiej z Mińska Mazowieckiego – Gutberlet. Komendanta tego wszyscy tak nazywaliśmy. Jednakże nie wiem czy było to jego nazwisko czy też przezwisko. Znałem go dobrze z widzenia. Widywałem go często w Mińsku Mazowieckim i na ogół znany był miejscowej ludności polskiej. Wszyscy widzieliśmy, że był on komendantem żandarmerii niemieckiej w Mińsku Mazowieckim. Polacy bali się go bardzo, bowiem wyróżniał on się wrogim stosunkiem do ludności polskiej. Pamiętam, że Gutberlet był mężczyzną wysokim, twarz miał czerwoną*⁴⁹.

Niemiec wykazywał się wyjątkową agresją i brutalnością: *Gdy otoczyli naszą wieś rozpoznałem ich z całą pewnością. Nie znałem tylko ich nazwisk i imion. Jednie znałem nazwisko komendanta żandarmerii niemieckiej w Mińsku Mazowieckim. Nazywał on się Gutbele lub Gutbeler. [...] Miał on opinię szczególnie zwyrodniałego zbrodniarza [...]. Gdy żandarmi otoczyli naszą wieś zauważyłem natychmiast wśród żandarmów komendanta Gutbele. Widziałem i osobiście słyszałem jak Gutbele kierował całą akcją. Wszyscy żandarmi byli mu podporządkowani i wykonywali jego rozkazy. Również na dziedzińcu szkolnym w Gliniaku komendant żandarmerii Gutbele wydawał wszystkim żandarmom rozkazy. Był on wtedy szczególnie agresywny*⁵⁰.

⁴⁶ W powojennych zeznaniach świadkowie często podawali fonetyczną, zasłyszaną wersję jego nazwiska. Stąd w źródłach figuruje jako: Gutbelein, Gutbelet itp.

⁴⁷ W jednym z zeznań można znaleźć informacje dotyczące jego pozycji w żandarmerii: *Weiterhin ist mir der Meister der Gendarmerie Friedrich Gutberlet [...]. Gutberlet war in Minsk als Preisprüfer beim Gendarmeriepostern eingesetzt. ihm unterstand auch die Kuchenbuchführung*, Bundesarchiv, B 162/6833, Zeznanie Wilhelma Beckera, k. 144.

⁴⁸ Bundesarchiv, B 162/6840, Relacja świadka Barucha Gartenkranza, k. 116.

⁴⁹ AIPN OKSZNPN w Warszawie, S 108/2018 Zn, Protokół przesłuchania świadka Józefa Zychowicza, k. 73.

⁵⁰ Tamże, k. 74.

Jak już wspomniano, Gutberlet wraz ze swoimi podkomendnymi dopuścili się szeregu przestępstw i morderstw w Mińsku Mazowieckim oraz jego okolicach. Były to zarówno zorganizowane akcje, jak i „spontaniczne” przejawy okrucieństwa. Oto kilka przykładów zbrodni żandarma. W sierpniu 1942 roku Gutberlet prowadził przez rynek w Mińsku grupę żydowskich kobiet, w której znajdowała się starsza Żydówka o nazwisku Steinbock. Została zastrzelona przez żandarma prawdopodobnie dlatego, że była osłabiona i nie mogła nadążyć za grupą⁵¹.

W listopadzie 1942 roku Gutberlet wraz z innymi żandarmami brał udział w rozstrzelaniu około 30 Żydów pracujących w obozie „Rudzki”. Prawdopodobnie uczestniczył też w ostatecznej likwidacji tego obozu, która miała miejsce 5 czerwca 1943 roku. Niemcy zamordowali wtedy 104 robotników żydowskich. Świadek wspominał o tym wydarzeniu: *Ostatnia akcja na terenie naszego miasta miała miejsce w czerwcu 1943 roku (daty dokładnie nie pamiętam) i objęła Żydów zatrudnionych w fabryce „Rudzki”. W godzinach wieczornych żandarmeria miejscowa otoczyła teren fabryki Rudzki i rozpoczęła wypędzać ludzi na podwórze, a stamtąd zabrano ich na cmentarz żydowski i tam ich zamordowano*⁵².

Gutberlet pełnił również jedną z kierowniczych ról podczas likwidacji mińskiego getta (sierpień 1942 roku). Na miejscu zamordowano od 800 do 1000 Żydów, a około 5000 osób wysłano do obozu zagłady w Treblince. Z kolei pod koniec lipca 1943 roku Gutberlet i jego podkomendni zamordowali w Gamratce Zofię i (jej syna) Aleksandra Kurów, a także trzech Żydów: Berka Szafira, Lejzora Matuszewskiego oraz N.N., których ukrywała rodzina: *Reszta żandarmów obstawiała dom. Gudbele stał z drugim żandarmem z boku i wówczas zapytali Kur kto u ciebie jest. Kur odpowiedziała, że nikogo nie ma. Gudbele odszedł, a drugi kazał mi się położyć, a sam rzucił granatami do podwórka, gdzie był parsk po kartoflach, wówczas odezwał się pisk Żydów, mi dali lampkę elektryczną i kazano wejść na strych domu sprawdzić co tam jest. Ja sprawdziłem nikogo nie było, w tym czasie wyszedł z mieszkania Kur Aleksander, żandarm zapisał jego nazwisko i kazał Kurowi kopać dół tam gdzie Żydzi byli. Po wykopaniu dołu zabito go w dole i tych Żydów zabitych gospodarze wsi Gamratka zanieśli do dołu i zakopali. Gudbele Kurowej kazał iść do mieszkania i tam zabił ją i podpalił dom z pocisku. Gospodarzy wsi Gamratka zabrali i powiedział jeden z żandarmów, że kto przechowuje Żydów tego to samo czeka*⁵³.

Przytoczone sprawy nie zamykają listy przestępstw Gutberleta. Jednakże pozwalają lepiej zrozumieć panujący terror, a także ryzyko, jakie podjął Kazimierz Przekora, przyjmując pod swój dach uciekinierów z Mińska Mazowieckiego.

⁵¹ AIPN, OKŚZPNP w Warszawie, S 108/2018 Zn, k. 158-166.

⁵² Bundesarchiv, B 162/6840, Relacja świadka Mosze Siekierki, k. 134.

⁵³ AIPN, OKŚZPNP w Warszawie, S 108/2018 Zn, Protokół przesłuchania świadka Władysława Gańko, k. 39-40.

Ostatecznie, jak wynika z ustaleń powojennego śledztwa, Gutberlet miał zginąć w walkach na początku 1945 roku⁵⁴.

Zbrodnia w Hucie Mińskiej miała służyć za przykład kary dla Polaka wspierającego Żydów. Kazimierz Przekora, wbrew niemieckiemu okupantowi, postanowił pomóc potrzebującym. Razem ze swoją rodziną zapewniał kryjówkę oraz pożywienie uciekinierom z Mińska Mazowieckiego. W wyniku donosu 2 lipca 1943 roku doszło do obławy obejmującej zasięgiem trzy wsie: Gliniak, Hutę Mińską i Cielechowiznę. Następnie Niemcy, bez wyroku sądu, zamordowali pięciu mężczyzn: Kazimierza Przekorę, trzech nieznanymi z imienia i nazwiska Żydów oraz Zygmunta Dziurkowskiego, który nie stawiał się na wyznaczonym miejscu zbiórki. Jednym z głównych celów akcji, oprócz eksterminacji ludności żydowskiej, było zastraszenie lokalnej społeczności i zniechęcenie do udzielania pomocy. Niestety, żaden z żandarmów biorących udział w zbrodni – z powodu niewykrycia sprawców przestępstwa – nie odpowiedział za swoje czyny.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

AIPN, OKŚZPNP w Warszawie, S 108/2018 Zn;
AIPN, sygn. BU 2205/6, T. 4; AIPN, sygn. GK 166/488, T. 4; AIPN, sygn. BU 0392/1381;
APL, 1956/0, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej we Włodawie, k. 298;
Bundesarchiv, B 162/6840; B 162/6833;
CAW, sygn. KZ 22-100, Kazimierz Przekora.

Druki zwarte:

Bielawski W., *Zbrodnie na Polakach dokonane przez hitlerowców za pomoc udzielaną Żydom*,
Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Warszawa 1987;
Datner S., *Las sprawiedliwych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1968;

⁵⁴ Warto jednak zaznaczyć, że nie wszyscy byli przekonani co do jego śmierci. W aktach można znaleźć zeznanie Jankiela Szyi Tejbluma, Żyda pochodzącego z Mińska Mazowieckiego, który przeżył II wojnę światową dzięki wyjazdowi do Związku Sowieckiego. Po wojnie otrzymał on list od swojego kuzyna Stanisława Hopenheima, który cały okres okupacji przebywał w Generalnym Gubernatorstwie. Hopenheim w 1949 roku wyjechał z Polski do Niemieckiej Republiki Federalnej. W tym samym roku w jednym z niemieckich miast miał on spotkać i rozpoznać byłego nazistowskiego zbrodniarza – żandarma z Mińska Mazowieckiego Gutberleta. Między mężczyznami doszło do bójki i interweniowała policja. W źródłach brakuje jednak informacji, co stało się później.

- Engelking B., *Wprowadzenie do dziennika Brandli Siekierki*, [w:] *Sny chociaż mamy wspa-
niate... Okupacyjne dzienniki Żydów z okolic Mińska Mazowieckiego*, red. nauk.
B. Engelking, Centrum Badań nad Zagładą Żydów, Warszawa 2016;
- Fedorowicz P., *Siódmacy w kampanii wrzesniowej. Obsada 7. Pułku Ułanów Lubelskich
im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego we wrześniu 1939 roku*, Muzeum Ziemi
Mińskiej, Mińsk Mazowiecki 2019;
- Fuks M., *Z dziejów wielkiej katastrofy narodu żydowskiego*, Wydawnictwo Sorus,
Poznań 1999;
- Gontarek A., *Judenrein. Bez Żydów. Żydzi mińscy w czasie wojny i po jej zakończeniu*,
Towarzystwo Przyjaciół Mińska Mazowieckiego, Mińsk Mazowiecki 2012;
- Gontarek A., *Żydzi Mińska Mazowieckiego w latach 1918-1939*, Wydawnictwo Uniwer-
sytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015;
- Guz L., *Targowa 64. Dziennik 27.I.1943 – 11.IX.1944*, Spółdzielnia Wydawnicza
Czytelnik, Warszawa 1990;
- Kłos L. M., *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w Drugiej Rzeczypospolitej*, Agencja
Wydawnicza Egros, Warszawa 2010;
- Kuligowski S., *VI Wieków Mińska Mazowieckiego*, T. 6, *Mińsk Mazowiecki w latach
1939-1944 (wojna i okupacja)*, Muzeum Ziemi Mińskiej, Mińsk Mazo-
wiecki 2020;
- Laudyn W., *Zarys historii wojennej 7-go Pułku Ułanów Lubelskich*, Wojskowe Biuro
Historyczne, Warszawa 1931;
- Młynarczyk J. A., Piątkowski S., *Cena poświęcenia. Zbrodnie na Polakach za pomoc
udzielaną Żydom w rejonie Ciepiewa*, Instytut Studiów Strategicznych,
Kraków 2007;
- Musiał B., *Kto dopomoże Żydowi*, Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2019;
- Mówiński F., *Szumcie wierzby*, Czytelnik, Warszawa 1972;
- Nowak W., *Samhorodek-Komarów 1920. Walki jazdy polskiej z konnicą Budionnego.
Maj-wrzesień 1920*, Bellona, Warszawa 2010;
- Odziemkowski J., *7 Pułk Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego*, Egross-
-Mikromax, Warszawa 1989;
- Pacut M., *Mazowiecka Brygada Kawalerii w wojnie 1939 roku*, Oficyna Wydawnicza
Ajaks, Pruszków 2013;
- Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką. Przegląd
piśmiennictwa*, red. T. Domański, A. Gontarek, Instytut Pamięci Narodowej,
Warszawa – Kielce 2022;
- Szczypiorski K., *Dzieje Ułanów Lubelskich*, Muzeum Ziemi Mińskiej, Mińsk
Mazowiecki 2018;
- Ten jest z Ojczyzny mojej*, oprac. W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, Świat Książki,
Warszawa 2007;
- Wichert W., *Niemiecki system okupacyjny na ziemiach polskich w latach 1939-1945*,
[w:] *Stan badań nad pomocą Żydom na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką*

Przegląd piśmiennictwa, red. T. Domański, A. Gontarek, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa – Kielce 2022.

Druki ciągłe:

- Borkowska E. M., *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w powiecie mińskim w latach 1939-1943*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2015, T. 23, s. 89;
- Fedorowicz P., *Kazimierz i Antoni Przekora*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2018, T. 26, s. 197-198;
- Noiński E., *Likwidacja getta żydowskiego w Mińsku Mazowieckim na podstawie relacji i wspomnień naocznych świadków*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 2006, T. 14, s. 75-83;
- Sitkiewicz D., *Żydzi w powiecie mińskim w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944. Stan badań, postulaty badawcze, źródła*, “Polish-Jewish Studies” 2021, T. 2, s. 174-201;
- Szczypiorski K., *Zarys dziejów 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. gen. Kazimierza Sosnkowskiego*, „Rocznik Mińskomazowiecki” 1994, T. 2, s. 46-72.

Źródła internetowe:

<https://instytutpileckiego.pl/pl/zawolani-po-imieniu/upamietnieni/kazimierz-przekora> [dostęp: 10.09.2023].